MONITOR

Na R. P. 1771.

Nro XXVI.

d. 30. Marca

I.

Ver, Æſtas, Autumnus, Hyems, ſunt quattuor anni Tempora ————————

————

1. Ver *geniale, novis quod dat primordia rebus.*

STawiam ſobie w myśli cztery części Roku, iak czterech braci, z ktorych *Wioſna* zdaie mi ſię bydź naymłodſzym. W ſamey rzeczy poſtawa iey wdzięczna, przyſtęp uśmiechaiący, y wſzelkie iey poſtępki iakoby miłego dziecięcia. Jakąż nam niewyſtawia przyiemną tyſiąc pięknych rzeczy rozmaitość? ocuca zmyſły naſze, ſpoſobnemi nas czyni do koſztowania ſwobódnie weſołych uciech, odnawia krew naſzą, orzeźwia żywotne duchy, przyrzuca nas ſtoſami liści y

kwiatow, ktore porankową będąc ſkropione roſą, daią nam poznawać, że niebo nawet ſamo użyczaiąc ſię do miłey iey igraſzki, doſtarcza iey czym ſię przymilać ludziom; ona rozweſela zmyſły naſze rozlicznym pozorem nieſkończoney liczby kolorow y farb mienionych; ona uſzy głaſzcze roſkoſznym śpiewakow powietrznych dźwiękiem; pochlebia tym wſzyſtkim powonieniu, cokolwiek nayprzednieyſzego, nayłagodnieyſzego, zapachy mieć w ſobie mogą; opatruie kuchnią doſtatkiem rożney zieleniny, y nowinkami ogrodowemi do łechtania ſmaku ſpoſobnemi; mroźne połnocne wiatry wypędza, y ſiwe śrzony wieſzaiące ſię po drzewach zmiata; zawſze zaś w towarzyſtwie chodząc z Zefirami, miłym ciepłem powietrze naſze rozwalnia: z pilnością wielką zielone po ziemi dywany dla wygody Paſterzow y Paſterek rozpościera, czyniąc im chłodne z gałęzi liściem odzianych zaſłony, pod ktorych cieniem, fiiołki zbierać y ſkakać mazurka przy multankach mogą. Atoli będąc

podobną do onych dzieci, w ktorych rozumu żywość uprzedza lata, nie długi biegu swoiego ma zawod, y niknąc prędko, plac Latu zostawia.

II. *Spicea serta gerens, formosa est messibus Æstas.*

LATO ma także swoie wdzięki y uciechy, ale uciechy iuż gruntownieysze; przywodzi bowiem rożne dobre owoce do pory swey doyrzałości, y dotrzymuie to smakowi, co wiosna nie obiecywała tylko oczom; lecz humor iego iest gorętszy y do zapału prędkiego skłonnieyszy, nie trzeba więc długo z nim obcować, bo rozpaliwszy się staie się nie znośnym. Ma też swoie dziwactwa, y byłoby to cudem, gdyby nie miał much w nosie, à szerszeni w głowie. Pragnienie cierpi tak niezmierne, że całe podczas rzeki nie wystarczaią na iego ugaszenie. Iedna z wielkich iego zabaw iest, pchły uczyć skakać kapryole, y pluskiew woyska pułkami szykować. Chełpi się bydź synem słońca y oycem natury. Te zaszczyty nadymaią go pychą, że iako drugi *Faëton* paliwoda, światby bez pochyby spalił, gdy-

gdyby Niebo nie uſkramiaiąc zuchwałe iego zapędy, nie kazało mu zeyść z ſtanowiſka; y mieyſca uſtąpić Jesieni.

III. *Pomifer Autumnus ferventem proterit æſtum.*

Ta zaś daleko rozumnieyſza, ſtara ſię zaraz pozyſkać ſobie łaſkę ludzi, uśmierzaiąc zapały ſwego brata. Ieſt to naybogatſza z całey ſwoiey familii, y dziedziczka tych, na ktorych mieyſce naſtąpiła. Naylepſza ieſt Ekonomka, opatrzna Goſpodyni y ſzafarka potrzebom ludzkim wſzyſtkiego doſtarczaiąca. Szpichlerz pracowitego oracza, piwnica winnicznego, ſą iey nayprzednieyſze ſkłady y magazyny. Szczyci ſię bydź kamerdynerką czyli ſzatną ziemi, y nie bez przyczyny ten tytuł ſobie przywłaſzcza, gdyż całe prawie życie zatrudniona ieſt iey rozbieraniem aż do koſzuli, z ktorey gdy ią nakoniec wyzuie, nie maiąc co więcey robić, muſzcz sobie zpiia, y marony w pryſku pieczone ziada, co z takim czyni zbytkiem, że ſię na reſzcie tym życia pozbawia, y wſzyſtkie ſwe zbiory z tak wielką pracą zgromadzone, naſtępney Zimie puściżną zoſtawia.

IV.

IV. *Et glacialis Hyems, canos hirsuta capillos.*

Ta oſtatnia z ponurą ſwoią miną, zdaie ſię bydź iedynie na to urodzona, aby nikomu dobrze nic nie czyniła. Ieſt to ſtraſzydło na ludzi y beſtye: wzdrygać ſię trzeba na iey pozor okropny, zimna iey poſtawa odraża wſzyſtkich od ſiebie: wyrażenia iey lodowate, włoſy śniegiem przypruſzone, cała poſtać od mrozu ſkrzepła, y nie iako w kłęb zwiniona, uważać ią każą iakoby bryłę śniegu. Stroy głowy iey zwykły, * moſiężna do grzania pościeli faierka; mieſzek zaś od ognia, gdy ią zimne poty zeymą, ſłuży iey miaſto wachlarza. Nic tak z chciwością nie pragnie iak ognia, à gorzałka ieſt iey ochłodą naymilſzą: krzeſło iey z poręczami, ieſt komin z wilkami żelaznemi; piec zaś pokoikiem. Iey ſprzęty y ekwipaże, ſą niedźwiednie, wilczury, y inne futra, à zaś poiazdem paradnym ſanki, łubie, telegi &c. Dworzanie iey ſą Szwedzi, Pazie Laponczykowie, ſłowiki Duńczykowie, à motyle Moſkale. Na koniec wſzyſcy

* Szkandalan *od niektorych rzeczona, po Franc.* Baſſinoire.

ſcy ludzie śluby nabożne czynią, aby ſi od nich iak nayprędzey wynioſła, czc kaiąc z niecierpliwością powrotu wc ſołey Wioſny.

II.

Orandum eſt, ut ſit mens ſana in corpore ſano.
Juv. ſat. 10.

Ludzie do tego punktu ſą nie baczni że z naywiękſzą oboiętnością, z naymnieyſzą zaś uwagą y bacznością, chodzą około dwoch rzeczy zwłaſzcza, o ktore naywięcey, łożąc ſwe wſzyſtkie ſtarania, dbaćby powinni: to ieſt około zbawienia y zdrowia, o ktorym chcę mowić; gdyż ſzacunek y waga pierwſzego, zamyka w ſobie ſzczęśliwą lub nieſzczęśliwą wieczność; à zaś drugiego, życie od chorob y boleści wolne. Bez zdrowia bowiem żadna ſzczęśliwość nie ieſt ſzczęśliwością. Wielkości, bogactwa, honory, uciechy, ſtaią ſię nie ſmacznemi y nie miłemi każdemu Człowiekowi, ktory ſię drogiego ſkarbu zdrowia pozbawił. Nic nie może chorego rozweſelić, y nic nie zdoła pocieſzyć człowieka przeymuiące wſkroś bole cierpiącego. Wſzyſtko cokolwiek

wiek kosztuie, zdaie się bydź goryczą w uściech osobie chorey, zgoła chorowitemu niedołędze nic nie smakuie. Z tym wszystkim gdy przyidzie uważać sposob życia, ktorego część większa ludzi na świecie zażywa, mowić można, że się umyślnie staraią, iakoby byli choremi. Iedzą nie maiąc łaknienia, piią bez pragnienia, czuią bez senno nocy bez potrzeby, rozparzaią się w cieple nie czuiąc zimna, na koniec to wszystko czynią, czym ieno mogą pozbawić się nie oszacowanego dobra; to iest zdrowia. Aż gdy po tak nie rządnym życiu, starość niespodziana zaskoczy z zwykłemi swemi dolegliwościami y chorobami, ktore są gorzkim owocem spędzoney w słodkiey rozpuście młodości, y gdy w ostatniey życia porze czuć się poczynaią bole, toż w ten czas dopiero, ale iuż pozno, przeklina się nierząd, ktory ie sprowadził; słyszeć się daią narzekania, że się tak żyło niebacznie z tak małą ochroną, y z tak ladaiakim zachowaniem zdrowia, ktore samo mogłoby osłodzić przykrości rożne podeszłego wieku. Młodzież widzi tego wszystkiego codzienną prawdę w osobach podeszłych, przecież mimo tych żywych przykładow, rozum tak ma namiętnościami zaślepiony, że iey korzystać y pożytkować z tego nie pozwala.

III.

Stat sua cuique dies, breve & irreparabile tempus
Omnibus est ævi. . . Virg. lib. 10. æneid.
Certo veniunt ordine Parcæ,
Nulli iusso cessare licet, (furen.
Nulli scriptum proferre diem. Sen. in Herc.

Nie masz o czym wątpić, żeby życie ludzkie nie miało sobie granic przepisanych, nad ktorych zamiar nie podobna ie przedłużyć: ale ieżli ie można skrocić, iest to kwestya, ktora się zdaie nie bydź ieszcze dobrze ułatwioną, aczkolwiek mowią: że człowiek ktory się zrzuca z trzeciego piętra na doł, y szyię łamie,

łamie, mogłby bez tego głupftwa żyć ieſzcze czas iaki, à tak umiera przed czaſem, ktory mu BOG naznaczył. Zdaie mi ſię przecież, że iako BOG ſam wie kres życia człowieka, uczynek taki nie ieſt doſtateczny do przekonania, abyśmy wierzyć mieli, że godzina tego nieſzcześliwego głupca nie była przyſzła.

Gdy ſię uważy, że BOG nie potrzebuie ani gorączki ani maligny, ni inney iakiey choroby, lub też ſtarości człowieka, dla zerwania, kiedy mu ſię podoba, wątku iego żywota; czyliż nie można mowić, że ieſt doſyć do podobieńſtwa, iż mania takiego ſzaleńca ieſt chorobą, z ktorey umierać muſiał w godzinie ſobie naznaczoney? Sądy Boſkie daleko ſą inne od naſzych, chcieć w nich brodzić y one gruntować, ieſt to rzucać ſię dobrowolnie w przepaść błędow.

Gdy ſwą uwagę obrociem na przykłady niezmierney liczby ludzi, ktorzy ſobie tyle zadali ſtarania dla ſkrocenia ſwego życia, ile go drudzy podeymuią dla zachowania; y ktorzy, tak mowiąc, wſzyſtkiemi ſiłami rzucali ſię w paſzczę śmierci, ktora iednak nie uważaiąc na te ich zapędy pochłonąć ich niechciała, y owſzem z pogardą odmiatała: innych, przeciwnie, ktorzy wſzelkich, ile bydź mogą, zażywſzy oſtrożności przeciw tey łotryni y nieprzyiaciołce rodzaiu ludzkiego, uchronić ſię iednak nie mogli, aby ſię łupem iey nie ſtali przez przypadki nagłe y nie ſpodziane; w ten czas podobno zdami ſię trudno będzie utrzymywać: aby w człowieka bydź miało mocy, życie ſobie ſkrocić, gdy ſię więc na to uweźmie.

Rabini utrzymuią, że zwykły bieg życia ludzkiego, określony ieſt ſtem y dwudzieſtą laty, z uſtawy Naywyżſzey Iſtoty, co gdyby tak bydź miało, bardzoby ſię mało znalazło ludzi, ktorzyby ſobie życia nie ſkrocili, à zatym tę uſtawę nie uczynili nie użyteczną. Ieſt to bezbożność moim zdaniem, co takie zdania utrzymywać. Na koniec to ieſt podobnieyſza, że człowiek żaden nie umiera, poki godzina zeyścia iego nie przydzie, ktorą mu BOG naznaczył.